

REFERATY, STRESZCZENIA, KOMUNIKATY

I. METODOLOGIA I EPISTEMOLOGIA

STANISŁAW KAMIŃSKI

PRÓBA TYPOLOGII METOD FILOZOFOWANIA

Filozofia jest tak ogromnie zróżnicowana, iż niemożliwe byłoby niekontrowersyjne wskazanie wszystkich jej odmian. Ten sam filozof potrafi bowiem budować swój system rozmaicie. Jeszcze bardziej sporne wydają się determinacje metod filozofii. Jakże trudno ustalić jednostkę metodyczną. Atoli uporządkowanie sposobów uprawiania filozofii stanowi nieodzowny warunek zdobycia zarówno wszechstronnej wiedzy metafizycznej, jak też zreflektowanego poznania filozoficznego. Dlatego, zdając sobie sprawę z trudności w realizacji zapowiedzianego tematu, proponuję do dyskusji pewną typologię metod filozofowania.

Przede wszystkim chodzi o to, aby obrać wspólną płaszczyznę porównania wszystkich sposobów zdobywania wiedzy filozoficznej oraz jak najbardziej naturalne zasady podziału. Wtedy bowiem można liczyć na uzyskanie informatywnego i operatywnego uporządkowania metodologicznego filozofii. Narzuca się najpierw odróżnienie filozofowania ze względu na jego autonomię w stosunku do poznania naukowego. Ale niełatwa to będzie droga z uwagi zarówno na nieostrość zakresu terminu nauka, jak również na złożoność metod naukowych i filozoficznych. Można jedynie w przybliżeniu oddzielić metody (A) nie różniące się w zasadzie od naukowych oraz (B) zasadniczo różniące się od naukowych — przeważnie doбором i układem poszczególnych zabiegów lub ich funkcją w filozofii. Nie da się chyba rozszerzyć osobliwości sposobów filozofowania aż na same elementarne czynności poznawcze.

Pierwszą grupę metod można podzielić, mając na uwadze obiekt poznania, na (I) przedmiotowe oraz (II) metapredmiotowe. Znowu wypada stwierdzić, że człony wyróżnione nie wykluczają się w granicznych przypadkach, choć zasada podziału wydaje się tak wyraźna. Jeśli bowiem

wśród przedmiotowych wyróżniamy ze względu na dopuszczalne źródła poznania: (1) aprioryczno-dedukcyjne, wśród których (a) konstrukcyjne i (b) interpretacyjne, oraz (2) empiryczno-indukcyjne, wśród których (a) generalizacyjne i (b) syntetyczno-porządkujące, to metody wymienione pod (b) mają charakter mieszany, przedmiotowo-metapredmiotowy. Aby to uwidocznić scharakteryzujemy wszystkie cztery odmiany ze względu na obiekt i cel przedmiotowy poznania.

Metody konstrukcyjne znamionują w szczególności filozofię idealistyczną, a dotyczą poznania związków statycznych lub dynamicznych między ideami jako podstawowymi elementami albo momentami rzeczywistości. Punktem wyjścia jest świadomość a zamierzonym punktem dojścia — przeważnie kategorycznodedukcyjny system wiedzy. Metody interpretacyjne bywają rzadko stosowane, a polegają na ontologicznym interpretowaniu pewnych sformalizowanych systemów dedukcyjnych, w zasadzie hipotetycznych (np. H. Scholz. *Metaphysik als strenge Wissenschaft*. Köln 1941 oraz B. Bornstein. *Teoria Absolutu*. Łódź 1948). Punkt wyjścia stanowi tu aprioryczne poznanie, a więc filozofowanie ma częściowo charakter metapredmiotowy, choć nieraz osiąga wiedzę przedmiotową, nawet o charakterze apodyktycznym.

Metody generalizacyjne są znamienne dla filozofii czysto scjentyistycznej (indukcyjnej), a polegają na ekstrapolacji najbardziej teoretycznych tez naukowych celem otrzymania hipotetycznego układu tez o świecie sprawdzalnych pośrednio (przynajmniej częściowo) w życiu. Natomiast metody syntetyczno-porządkujące są typowe dla filozofii pozytywistycznej, a przejawiają się w encyklopedycznym opracowaniu i usystematyzowaniu rezultatów nauk szczegółowych, co połączone bywa z koordynacją najbardziej podstawowych pojęć i zasad nauk, a niekiedy z refleksją pogłębiającą osiągnięcia naukowe. Poznanie filozoficzne różni się epistemologicznie od naukowego tylko stopniem sprawdzalności. Realizuje się interdyscyplinarnie lub na kanwie jednej nauki wiodącej (np. na bazie psychologii — Fr. Brentano lub socjologii — E. Durkheim). I tu znowu filozofowanie zaczyna się metapredmiotowo (harmonizacja lub unifikacja zagadnień rozmaicie rozwiązywanych przez nauki), lecz staje się przedmiotowym (ubocznie tylko próbuje oceniać wiedzę ludzką).

Metody metapredmiotowe są zazwyczaj analizą wiedzy w różnych jej aspektach i przejawach. Może to być analiza: (1) krytyczna, (2) logiczna, czyli formalna, (3) semiologiczna i (4) aporetyczna.

Analiza krytyczna może być bardziej aprioryczna (u I. Kanta i neokantystów) albo bardziej aposterioryczna (u neokantystów związanych z pozytywizmem). Kant jakkolwiek wyszedł z analizy matematycznego

przyrodoznawstwa, to jednak filozofowanie przybrało u niego postać krytyczno-transcendentalnej analizy warunków zachodzenia praw czystego rozumu. H. Cohen i P. Natorp analizowali naczelne kategorie poznawcze (wtórnie tylko kategorie działania), szukając podstaw logicznych ich ważności. Aposterioryczna analiza natomiast zmierza do oceny wartości faktycznego poznania, przeważnie naukowego, ze względu na jego źródła i stopień jego uprawomocnienia. Pod wpływem neopozytywizmu wiązano to z opartym o logikę ujaśnianiem bazowych dla poznania świata i życia pojęć oraz przekonań (np. V. Kraft, M. Schlick, A. Pap, P. Edwards). Należy zauważyć, iż krytyczna analiza przestawała być niekiedy naukową, zwłaszcza gdy przybierała charakter dociekań, stawiających sobie zbyt maksymalistyczne cele (i wtedy mawiano, że „królowa nauk nie musi być sama nauką”).

Analiza logiczna może dotyczyć bądź naukowych metod (np. J.St. Mill) lub języka (np. R. Carnap), bądź filozoficznego poznania (zwłaszcza chodzi o opracowanie jego aparatury pojęciowej, formalizację fragmentów teorii filozoficznych — np. K. Ajdukiewicz, A. Tarski, J. Salamucha), bądź wreszcie podstawowych terminów i założeń wiedzy ludzkiej w ogóle (np. filozofowie analityczni: w szerokim sensie). Konkretnym zadaniem logicznej analizy jest redukcyjna rekonstrukcja badanego języka (za pomocą definicji konstytutywnych) lub fragmentu teorii, a niekiedy wykrycie implikacji ontologicznych lub teoriopoznawczych, a więc w dalekiej perspektywie — nawet rozwiązanie problemów ściśle filozoficznych.

Semiologiczna analiza dotyczy jakichkolwiek systemów znakowych, a zmierza do ich interpretacji rozumiejącej. Gdy wychodzi się od podstawowych wyrażań języka i dąży do wykrycia nadużyć (prowadzących właśnie do powstania problemów filozoficznych) oraz ich usunięcia (likwidując problemy filozoficzne w ich zarodku), to znamienne jest dla (a) filozofii lingwistycznej (tzw. pragmatyczna analiza języka). Filozofia jest wtedy nie tyle nauką (teorią wyjaśniającą fakty), ile działalnością zmierzającą do wykrywania nonsensów językowych, a przez to do usuwania kłopotów dotychczasowej filozofii (np. L. Wittgenstein w II fazie, J. Austin, G. Ryle i J. Wisdom). Jeśli zaś rozważa się wytwory kulturowe (oczywiście filozoficznie ważne) celem ujawnienia ukrytych w nich prawd, to analiza będzie właściwa dla (b) pewnych odmian filozofii hermeneutycznej (cykliczne odsłanianie ukrytego sensu zaszyfrowanego w symbolach i mitach czy też warunków możliwości rozumienia w ogóle), albo dla (c) filozofii strukturalistycznej (porządkujące wykrywanie głębokich struktur, najczęściej o charakterze synchronicznym, aprioryczno-konstrukcyjnym i formalnym).

Aporetyczna analiza dotyczy tradycyjnej problematyki filozoficznej, a zmierza do uświadomienia człowiekowi nierozwiązalności stale powracających zagadnień, a przynajmniej niemożliwości ich jednoznacznego rozwiązania (filozofowanie to niestrudzone formułowanie na nowo i rozwiązywanie problemów, ale bez żadnej nadziei — S. Weil). U Arystotelesa i scholastyków analiza taka stanowiła jedynie wyjściowy etap uprawiania filozofii. Niektórzy współcześni (np. N. Hartmann, G. Martin) cenią aporetyczną analizę tak dalece, że w stawianiu problemów widzą sedno filozoficznego myślenia. Pewne postawy zwolenników tzw. dialogowego myślenia (np. F. Ebner, M. Buber) wydają się analogiczne. Podobnie akcentowanie tzw. otwartości filozoficznych rozwiązań (np. F. Gonseth) daje w rezultacie aporetyczny styl filozofowania. Pewien aporetyzm zresztą jest znamiem wielu współczesnych kierunków filozoficznych.

Metody filozofii zasadniczo różne od naukowych można podzielić ze względu na rodzaj wykonywanych czynności na (I) metody w zasadzie poznawcze i (II) metody aktywności przede wszystkim niepoznawczej. Pierwsze dopuszczają w poznaniu źródła albo wyłącznie racjonalne — (1) metody intelektualno-intuicyjne (intuicja intelektualna stanowi tu znamię kierowanego przez nie poznania), albo wykorzystują również, przynajmniej w jakimś stopniu, źródła pozaracjonalne lub stosują kryteria nie tylko poznawcze. Te ostatnie to (2) metody poznania zaangażowanego (poznania uwikłane jest tu w życie emocjonalne i wolitywne).

Intelektualno-intuicyjne metody, zależnie od uwzględniania lub nieuwzględniania w punkcie wyjścia aktualnych osiągnięć nauk szczegółowych, bywają (a) autonomiczne oraz (b) nieautonomiczne, bo korespondujące z poznaniem naukowym, w jakiś sposób z nim związane. Te ostatnie znowu dadzą się sprowadzić do syntetyczno-intuicyjnych oraz analityczno-intuicyjnych. Według pierwszych filozofowanie jest syntezą tez naukowych i doświadczenia życiowego, prowadzącą do twórczego (dzięki właśnie intuicji: idei kierowniczej lub jednolitej wizji świata) ich zwieńczenia i unifikującego dopełnienia. Zgodnie zaś z metodami analityczno-intuicyjnymi filozofia, wychodząc od refleksyjnej („najgłębszej”) analizy faktów ogólnie przyjętych w nauce i dla niej węzłowych, odkrywa (korzystając oczywiście z intuicji) ich ostateczne implikacje ontyczne. Oba sposoby uprawiania filozofii bywają często stosowane, bo łączą osobliwość poznania filozoficznego z jego naukowością. Dlatego używają ich nie tylko humaniści i przyrodnicy filozofujący (np. E. Becker, A. Eddington i J.H. Jeans, A.N. Whitehead, B. Gawecki, T. Czeżowski, P. Weiss), lecz także niektórzy filozofowie neoscholastycy, starający się zachować całą treść tradycyjnej filozofii autonomicznej (np. Cl. Tresmontant).

Metody autonomiczne kierują operacjami, które nie zależą istotnie w punkcie wyjścia od osiągnięć nauk szczegółowych, lecz zaczynają od swoistego ujęcia intuicyjnego swego przedmiotu. Wyróżnia się trzy typy metod: intuicyjno-dedukcyjne, intuicyjno-redukcyjne i intuicyjno-opisowe. Pierwsze polegają na intelektualno-intuicyjnym odczytaniu (posługując się odpowiednią abstrakcją) w empirycznie danej rzeczywistości ostatecznych zasad (oczywiście prawdziwych) i dedukowaniu z nich wszystkich innych twierdzeń filozoficznych (np. Arystoteles i tradycyjni perypatetycy, jak Ch. Wolff). Metody intuicyjno-redukcyjne domagają się, aby intuicyjnie ujęte ogólne stany wyjaśniać, bądź wskazując — w zasadzie nieobalalne — ostateczne i koniecznościowe racje wewnątrzontyczne dla rzeczywistości wziętej w aspekcie ogólnoegzystencjalnym i bytowo-analogicznym (taką metodą posługują się tomiści egzystencjalni, jak np. E. Gilson, M.A. Krąpiec), bądź poddać refleksji transcendentalnej, szukając koniecznych warunków transcendentalnych (apriorycznych i podmiotowych) możliwości ludzkich aktów intencjonalnych, danych w świadomości, aby następnie wydedukować z tych warunków cechy strukturalne przedmiotów tych aktów (np. J.B. Lotz, K. Rahner, W. Brugger, E. Coreth, B. Lonergan).

Metody intuicyjno-opisowe to przede wszystkim metody fenomenologiczne i w pewnym stopniu niektóre odmiany metod hermeneutycznych. Pierwsze nakazują najpierw wyzbyć się wszelkich presupozycji (zdroworozsądkowych, naukowych i filozoficznych), a następnie poddać skrupulatnej analizie fenomeny jawiące się w świadomości a mające intencjonalne odpowiedniki obiektywne. Intuicyjno-ogładowe ujęcie ejdetycznej struktury fenomenów opisuje się, zwracając szczególnie uwagę na to, jak i w jaki sposób jest nam dany źródłowo i naocznie fenomen (np. E. Husserl). Między rozmaitymi ujęciami fenomenologicznej metody zachodzą dość znaczne różnice, które zrodziły się pod wpływem egzystencjalizmu lub hermeneutyki. Stąd niekiedy fenomenologiczną metodą określa się sposób filozofowania jako osobiście zorientowane, a otrzymane dzięki samoanalizie i organizacji samoświadomości, ujęcie sensu rzeczywistości ludzkiej w świecie. Według metody hermeneutycznej (oczywiście wyłącznie w odmianie transcendentalnej lub fenomenologicznej) filozofowanie zaczyna się od opisu fenomenologicznego na poziomie świadomości, aby po interpretacji hermeneutycznej dotyczącej języka, symboli i mitów dojść w refleksji do odsłonięcia poznawczych i ontycznych uwarunkowań rozumienia w ogóle (np. P. Ricoeur i częściowo K.O. Apel).

Sposoby filozoficznego poznania zaangażowanego dopuszczają korzystanie ze źródeł pozaracjonalnych. Są to metody (a) emocjonalno-fidei-

styczne lub (b) praksytyczne, posługujące się pozateoretycznymi (praktycznymi) kryteriami akceptacji twierdzeń. Pierwsze upodabniają źródłowo filozofowanie bądź do twórczości literackiej (np. kabalistyczno-mistyczno-spekulatywne interpretowanie danych doświadczenia u niektórych odrodzeniowych filozofów przyrody; tworzenie poezji pojęciowej — F.A. Lange; refleksyjna imaginacja rzeczywistości — A. Fouillée; emocjonalno-intuicyjne współodczuwanie tego, co najbardziej wewnętrzne rzeczywistości badanej w aspekcie dynamicznym — H. Bergson), bądź do poznania religijnego (np. oparte o wiarę i introspekcję rozmyślanie mądrościowe o Bogu i duszy — Augustyn; wyjaśnianie mądrości Bożej w oparciu o dotychczasowe doktryny, argumentację i doświadczenie — R. Bacon). Praksytyczne metody natomiast nakazują akceptować tezy o świecie i życiu ludzkim: postulatywnie, jeśli są nieodzowne dla działania a teoretycznie nie dadzą się uzasadnić (np. Kanta postulaty praktycznego rozumu) lub kategorycznie, gdy potwierdza je praktyka społeczna (np. marksiści) lub wreszcie hipotetycznie, jeśli podają reguły względnie program optymalnego życia (np. szukanie sztuki życia mądrego, godziwego lub przyjemnego — niektórzy stoicy i epikurejczycy; budowanie poglądu na świat lub ideologii — niektórzy filozofowie życia).

Metody filozofowania pojętego nie tylko jako poznanie, lecz także, a nawet przede wszystkim — jako zachowanie się egzystencjalne lub aksjologiczne mogą być (1) sposobami rozumiejącego uczestniczenia w istnieniu względnie sposobami zreflektowanej ekspresji własnej osobowości albo (2) sposobami kontemplatywnego przeżywania wartości czy też egzystencjalnej adaptacji do życia i świata. Egzystencjalne metody kierują rozjaśniającym obcowaniem z egzystencją („rozświetlaniem egzystencji”) i transcendencją (K. Jaspers) lub poszukującą bytu samorealizacją ludzkiej egzystencji (M. Heidegger). Natomiast metody aksjologiczne regulują życie mądrościowe (np. filozofia jako *ars vitae, meditatio mortis* — niektórzy filozofowie końca starożytności) lub są światopoglądową samomanifestacją postawy egzystencjalnej, jakby projekcją ludzkiej egzystencji lub ekspresją osobową w bytowaniu (G. Marcel), oceniają wyrażanie określonej postawy wobec świata i dążeń (P. Sartre) lub połączone z przeżyciem wartościowania analizowanie, zmierzające do uchwycenia w zdarzeniach tego, co istotne i cenne (np. kontemplacja filozoficzna u A. Grzegorzcyka).

Na zakończenie należy zauważyć, że naszkicowana typologia sposobów filozofowania nie obejmuje bardziej złożonych metod uprawiania filozofii, które praktycznie występują dość często. Wielu filozofów bowiem posługiwało się niejedną metodą elementarną. Nadto prawie nie uwzględniono

tu metodologicznej etapowości filozoficznego myślenia. Chodzi o to, że obok rozróżnienia dyscyplin w filozofii jednocześnie oddziela się niekiedy mniej lub bardziej wyraźnie etapy filozofowania. I tak w starożytności operacje filozoficzne miały dwa etapy: o charakterze teoretyczno-ontologicznym i praktyczno-aksjologicznym. Po pewnych próbach w końcu średniowiecza od XVII w. zaczęto coraz częściej filozofować trójfazowo: teoria poznania, ontologia i aksjologia, bądź tylko teoria poznania i aksjologia. Głównie dzięki fenomenologom przyjęło się odróżniać ontologiczny i metafizyczny, a dzięki analitykom — semiotyczno-teoriopoznawczy i ontologiczny etap. A wreszcie tomiści egzystencjalni, godząc się na specyfikację dyscyplin filozoficznych (ze względu na różne w punkcie wyjścia dane do wyjaśnienia), przyjęli jeden metodologicznie etap — typ filozofowania — teorię bytu. Współcześnie fungują niemal wszystkie wyliczone wyżej przypadki.

A oto schemat typowych metod filozofii:

A. Metody, które nie różnią się istotnie od naukowych:

1. Przedmiotowe syntezy;
 - a) dedukcyjne,
 - 1) konstrukcyjne (np. Spinoza, Hobbes, Leibniz),
 - 2) interpretacyjne (np. Scholz, Bornstein),
 - b) indukcyjne,
 - 1) generalizacja tez naukowych (np. późniejsi pozytywiści, Brentano),
2. Metaprzekmiotowe analizy;
 - a) epistemologiczne (np. Locke, Hume, w I fazie Kant, przyrodnicy neokantycyści, Kraft, Schlick, Pap)
 - b) logiczne (np. Conndillac, Mill, Carnap, Ajdukiewicz, Tarski),
 - c) semiologiczne,
 - 1) języka (np. Moore, Wittgenstein, Austin, Ryle, Wisdom),
 - 2) kultury (np. pewne odmiany hermeneutyki i strukturalizmu),
 - d) aporetyczne (np. jako początek filozofowania u Platona, Arystotelesa i scholastyków oraz Hertmann, Martin, Gonthier).

B. Metody osobliwe dla filozofii:

1. Metody dopuszczające wyłącznie racjonalne źródła poznania;
 - a) autonomiczne,
 - 1) intuicyjno-redukcyjne (eksplanacyjne, jak np. Tomasz z Akwinu, Gilson, Krapiec albo transcendentalne, jak np. Lotz, Goretz, Lonergan),

- 2) intuicyjno-dedukcyjne (np. Arystoteles, Descartes, Reid, Wolff, niektórzy neoscholastycy),
 - 3) intuicyjno-opisowe (np. Husserl),
 - 4) empiryczno-uogólniające (np. joiŃcy filozofowie przyrody, F. Bacon),
 - 5) aprioryczno-spekulatywne (np. Platon, Plotyn, Hegel),
- b) nieautonomiczne,
- 1) interpretacje systemów filoz. (np. filozofowie hellenist.),
 - 2) interpretacje synt. nauk i filozofii (np. Newton, Whitehead, Gawecki, CzeŃowski).
2. Metody, dopuszczające r3wnieŃ pozaracjonalne Źródła poznania lub kierujące się kryteriami praksiŃstycznymi;
- a) korzystające ze Źródeł pozaracjonalnych (np. Augustyn, Pascal, Kierkegaard, Lange, Bergson),
 - b) Ńwiatopoglądowo-praksiŃstyczne
 - 1) szukanie mądroŃci (np. stoicy, epikurejczycy, filozofia Źycia),
 - 2) postulatywne (np. Kant, częŃciowo marksieŃci).
3. Metody nie tyle poznania, co zachowania się;
- a) egzystencjalnego (np. Jaspers, częŃciowo Heidegger, Marcel),
 - b) aksjologicznego (np. Sartre, Grzegorzczuk).